

Janusz Murzynowski

Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotowawczym

Palestra 15/10(166), 36-43

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MURZYNOWSKI

Faktycznie podejrzany w postępowaniu przygotawczym

W numerze 3 „Palestry” z 1971 r. ukazał się interesujący i starannie opracowany artykuł dra F. Prusaka na temat sytuacji prawnej osoby faktycznie podejrzanej o popełnienie przestępstwa, co do której nie zostało jeszcze wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Artykuł ten ze względu na duże znaczenie praktyczne oraz aktualność poruszanej w nim problematyki zasługuje na uwagę i przedyskutowanie.

Słuszna i godna uznania jest podstawowa tendencja Autora, by określić status prawny tych wszystkich osób wciągniętych w orbitę postępowania przygotowawczego, które choć są już faktycznie podejrzane o popełnienie przestępstwa, to jednak nie zostały jeszcze formalnie postawione w sytuacji prawnej podejrzanego (przez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów). Artykuł zawiera też szereg słusznych stwierdzeń na temat sytuacji prawnej tych osób, trafne uwagi krytyczne pod adresem sposobu sformułowania niektórych przepisów nowego k.p.k. oraz słuszne wnioski na przyszłość, których tu nie ma potrzeby powtarzać.

Omawiany artykuł zawiera jednak także pewne niesłuszne rozwiązania, do których chciałbym się w niniejszej wypowiedzi polemicznie ustosunkować. Chodzi mi mianowicie o tę grupę poglądów Autora na temat treści obowiązujących przepisów k.p.k., w których stwierdza, że osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, co do której podjęto określone czynności procesowe (zatrzymanie, przesłuchanie w charakterze świadka, oględziny ciała, a nawet środki zapobiegawcze), jest do chwili wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów tylko „faktycznie podejrzanym” i nie korzysta z ogólnych praw przewidzianych dla podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. Dla uzasadnienia tego poglądu Autor powołuje się na definicję podejrzanego określoną w art. 61 k.p.k.; dowodzi dalej, że przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów osobę podejrzaną można jedynie przesłuchać „w charakterze podejrzanego”, a nie „jako podejrzanego”, w czym upatruje zasadniczą różnicę w jego sytuacji prawnej. Wyjątek od wspomnianej zasady F. Prusak dopuszcza jedynie dla wypadków przesłuchania podejrzanego w postępowaniu uproszczonym, w którym — jak wiadomo — w ogóle nie ma potrzeby wydawania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (por. art. 422 k.p.k.). Pogląd ten jest zbyt formalistyczny i — wydaje się — sprzeczny z teoretycznymi założeniami naszej procedury karnej na temat sytuacji prawnej podejrzanego w procesie i przysługujących mu gwarancji prawa do obrony. Wykazaniem słuszności odmiennego stanowiska zajmę się więc w dalszej treści artykułu.

I. Kodeks postępowania karnego używa dwóch różnych określeń: „podejrzanym” oraz „osoba podejrzana”. Rozważmy więc, na jakim tle rodzą się te dwa określenia, jakie jest ich znaczenie i jaki jest ich wzajemny stosunek do siebie.

Dla rozwiązania tych zagadnień trzeba uwzględnić fakt, że sama instytucja podejrzanego zawiera w sobie dwa elementy: formalny (prawny) i materialny (faktyczny). Z formalnego punktu widzenia podejrzanym jest ta osoba, która została postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego przez dokonanie wobec niej określonej czynności procesowej rodzącej stosunek (stan) prawny podejrzenia; w zasadzie czynnością taką będzie wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Natomiast z materialnego punktu widzenia podejrzanym jest ta osoba, co do której istnieją faktyczne dane wskazujące na jej związek (jako sprawcy) z popełnionym przestępstwem. Oba wymienione wyżej elementy (formalny i materialny) powinny w zasadzie występować łącznie — wtedy, gdy w postępowaniu przygotowawczym pojawia się już podejrzany. Osoba, co do której istnieją dane faktyczne uzasadniające podejrzenie jej o popełnienie przestępstwa, powinna być także postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego i korzystać z wszystkich przewidzianych dla niej gwarancji procesowych. Jak słusznie wskazuje F. Prusak, tendencyjne przeciąganie wydania w tej sprawie stosownego aktu procesowego jest niedopuszczalnym naruszeniem prawa podejrzanego do obrony. Z drugiej jednak strony będzie także rzeczą niewłaściwą zbyt pochopne, nie znajdujące uzasadnienia w faktycznych danych, jakimi organy ścigania dysponują przeciwko określonej osobie, pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej w charakterze podejrzanego. Postawienie w sytuacji prawnej podejrzanego jest bowiem aktem o doniosłych skutkach prawnych dla osoby zainteresowanej (można wobec niej stosować określone środki przymusu, o wszczęciu wobec niej postępowania karnego zawiadamia się miejsce pracy lub nauki itp.), który powinien być podejmowany z należytą rozważą i ostrożnością.

Jednakże w praktyce nie zawsze faktyczne podejrzenie o popełnienie przestępstwa będzie się zbiegało idealnie w czasie z wydaniem formalnego aktu postawienia danej osoby w sytuacji prawnej podejrzanego. Zwykle podejrzenie faktyczne mniej lub więcej wyprzedzi moment wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, które jest formalnym aktem postawienia konkretnej osoby w stan podejrzenia. Dzieje się tak z dwóch powodów.

Po pierwsze podejrzenie przeciwko konkretnej osobie często kształtuje się stopniowo, w miarę rozwoju procesu karnego. Często bywa tak, że organy ścigania poszukują podejrzanego wśród pewnego grona osób, z których jedna jest lub może być przestępcą. Grono tych osób może być szersze lub węższe (czasem nawet bardzo szerokie lub zupełnie wąskie), może się składać z osób znanych lub jeszcze nie znanych organom ścigania karnego — w zależności od okoliczności popełnienia przestępstwa oraz charakteru i zasobu informacji o osobie sprawcy. Na przykład organy ścigania dysponują informacją, że sprawcą przejechania człowieka na jezdni jest kierowca czerwonej „Warszawy” zarejestrowanej w Białymstoku — wówczas trzeba będzie poszukiwać podejrzanego wśród dużego grona początkowo nie znanych jeszcze osób; albo np. sprawcą kradzieży mienia może być tylko ktoś z niewielkiego grona pracowników danego zakładu handlowego lub też sprawcą zabójstwa może być tylko jeden z uczestników przyjęcia towarzyskiego — wówczas podejrzanego będzie się poszukiwać wśród niewielkiego i zamkniętego grona znanych organom ścigania osób. Oczywiście natężenie podejrzeń w stosunku do określonych osób oraz sposób działania organów ścigania karnego będą uzależnione od wskazanych wyżej okoliczności sprawy. Z punktu widzenia kształtowania wersji śledczych, wytyczania kierunków działalności śledczej i poszukiwania dowodów przez organy ścigania grupa osób, wśród których poszukuje się podejrzanego, znajduje się w pewien sposób w kręgu podejrzeń o popełnienie przestępstwa. Będą też w stosunku do tych osób wykonywane określone czynności o charakterze ope-

racyjnym albo procesowym, zmierzające do wyeliminowania ich z kręgu podejrzeń o popełnienie przestępstwa bądź też do ustalenia danych świadczących o indywidualnych podejrzaniach.

Wspomniane osoby nie będą jednak jeszcze podejrzаныmi w sensie prawnym ani nawet w sensie faktycznym jako osoby podejrzane w rozumieniu np. art. 206, 253, 267, 276 § 1 k.p.k. Nie są podejrzаныmi w sensie prawnym, ponieważ nie wydano i nie można jeszcze wobec nich wydać postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie są jeszcze nimi w sensie faktycznym, ponieważ brak jest danych, że konkretnie ta osoba jest podejrzana o popełnienie przestępstwa. A taka właśnie sytuacja musi zachodzić w wypadkach przewidzianych w artykułach k.p.k. (wyżej wymienionych), w których się operuje pojęciem „osoby podejrzanej”. Nie można ich też traktować jako „osób podejrzanych” przy wykonywaniu wszelkich czynności procesowych i nie będą one też jeszcze korzystały z praw przysługujących podejrzанemu. Osoby, wśród których dopiero poszukuje się domniemanego sprawcy przestępstwa, nie mogą być więc przesłuchiwane w charakterze podejrzanych, natomiast trzeba je przesłuchiwać w charakterze świadków — z zachowaniem warunków określonych w art. 166 § 1 i art. 173 § 2 k.p.k. W podobnym charakterze będzie można dokonywać w stosunku do nich oględzin (prowadzonych wówczas nie w trybie art. 65 k.p.k., ale na podstawie art. 185 § 1 oraz art. 174 k.p.k.), nie będzie jeszcze można w stosunku do nich stosować zatrzymania na zasadzie art. 206 k.p.k. itp.

Rzecz prosta, w razie postawienia w stan podejrzenia, a następnie oskarżenia jednej z osób przesłuchiowanych w charakterze świadka nie będzie można ujawnić takich protokołów w toczącym się w jej sprawie postępowaniu karnym, ponieważ w czasie przesłuchania w charakterze świadka oskarżony znajdował się w całkiem innej sytuacji procesowej, nie mogąc korzystać z prawa do całkowicie dobrowolnego udzielania informacji (składania wyjaśnień). Nie będzie natomiast żadnych przeszkód w możliwościach korzystania z innych środków dowodowych uzyskanych w wyniku określonych czynności procesowych wykonanych wobec oskarżonego jeszcze przed postawieniem go w stan podejrzenia, jak protokołów z oględzin, protokołów z przeszukania oraz znalezionych u niego dowodów rzeczowych, ponieważ dla rezultatów tych czynności nie ma znaczenia aktualna sytuacja procesowa osoby, której one dotyczą, a ponadto oskarżony ma obowiązek im się poddać w każdym stadium procesu karnego.

Przestrzeganie wskazanych wyżej zasad może nieraz sprawiać określone trudności organom ścigania karnego w uzyskaniu (lub też wyeliminowaniu) okoliczności uzasadniających podejrzenie przeciwko określonej osobie, jednakże nie można dopuścić możliwości tak szerokiego rozluźnienia rygorów związanych z ważnym aktem postawienia kogoś w stan podejrzenia, by można było postępować — tak jak z podejrzany — z każdą osobą, która np. znalazła się w licznym gronie osób obecnych na terenie popełnienia przestępstwa lub która wykazuje pewne zewnętrzne podobieństwa z rysopisem poszukiwanego sprawcy przestępstwa. Przy umiejętnym postępowaniu organów ścigania karnego trudności te będzie można zresztą pokonać bądź w drodze dobrowolnego udzielenia odpowiednich informacji przez szereg osób, wśród których poszukuje się podejrzanego, bądź też w drodze zastosowania określonych środków przymusu, np. w formie zatrzymania pewnych osób celem ustalenia ich tożsamości czy też przymusowego doprowadzenia osób, które uchylają się od dobrowolnego stawienia celem złożenia zeznań, bądź wreszcie za pomocą podjęcia określonych czynności operacyjnych (np. prowadzenie obserwacji pewnych osób, przeprowadzenie na ich temat dyskretnych wywiadów itp.) celem wyjaśnienia badanych okoliczności.

Z chwilą ustalenia, która z osób, wśród których poszukuje się domniemanego sprawcy przestępstwa, może być konkretnie podejrzana o jego popełnienie, mamy już do czynienia z osobą podejrzaną, którą należy postawić w sytuacji prawnej podejrzanego. Nie zawsze jednak organy ścigania będą miały po temu warunki, by w omawianej sytuacji można było natychmiast wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Tu już jednak przechodzimy do drugiej grupy przyczyn, które spowodują, że ukształtowanie się faktycznego podejrzenia określonej osoby o popełnienie przestępstwa niejednokrotnie wyprzedzi wydanie formalnego aktu postawienia jej w sytuacji prawnej podejrzanego.

Ukształtowanie się faktycznego podejrzenia o popełnienie przestępstwa przez konkretną osobę może nieraz nastąpić w sposób nagły, np. w razie schwywania sprawcy czynu na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu albo też w innych szczególnych sytuacjach występujących w ramach wstępnego dochodzenia (prowadzonego na podstawie art. 267 k.p.k.) lub w śledztwie prowadzonym przez organy MO na zlecenie prokuratora (art. 264 § 2 i § 3 k.p.k.). Natychmiastowe wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów może być wówczas niemożliwe bądź ze względów faktycznych (trzeba natychmiast podjąć określone czynności — np. pościg za sprawcą czynu — a dopiero potem można dopełnić koniecznych formalności), bądź ze względów prawnych (tylko prokurator może wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów w śledztwie). Mimo to może zachodzić wówczas konieczność niezwłocznego wykonania określonych czynności procesowych wobec osoby podejrzanej, jak zatrzymanie, dokonanie oględzin ciała, przeszukanie, przesłuchanie. Z tych właśnie względów kodeks postępowania karnego słusznie przewiduje możliwości dokonania wspomnianych czynności procesowych niekiedy jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a nawet przed wydaniem postanowienia o wszczęciu postępowania przygotowawczego (por. zwłaszcza art. 267 i 276 k.p.k.) w stosunku do tzw. „osób podejrzanych”.

II. Kim jest zatem osoba podejrzana i jaka jest jej sytuacja prawna w postępowaniu przygotowawczym? Jest to tego rodzaju osoba, co do której istnieją dane uzasadniające podejrzenie jej o popełnienie przestępstwa, jest więc ona podejrzana w sensie faktycznym, jak słusznie dowodzi F. Prusak. Dane te pozwalają na potraktowanie jej jako podejrzanego także w sensie prawnym i na wszczęcie w stosunku do niej dochodzenia lub śledztwa (na przejście od śledztwa „w sprawie” do śledztwa „przeciwko osobie”). Wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie powinno nastąpić z reguły przez wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów — z wyjątkiem dochodzenia uproszczonego, w którym akt ten nastąpi wraz z rozpoczęciem przesłuchania osoby podejrzanej (por. art. 422 k.p.k.). Wszczęcie tego rodzaju postępowania (tj. śledztwa lub dochodzenia przeciwko osobie) może jednak niekiedy nastąpić jeszcze przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przez sam fakt podjęcia wobec osoby podejrzanej określonej czynności procesowej w trybie art. 267, 276, 196, 206 lub 253 k.p.k.

Wykonując jakąkolwiek czynność procesową wobec osoby już faktycznie podejrzanej o popełnienie przestępstwa, stawia się ją siłą faktu w sytuacji prawnej podejrzanego i tylko w takim charakterze należy ją traktować. Wraz z dokonaniem zatrzymania, przesłuchania, oględzin itp. pomiędzy osobą faktycznie podejrzaną a organami ścigania karnego zawiązuje się określony stosunek procesowy, z którego wynikają dla obu stron określone prawa i obowiązki i który sprawia, że osobę tę należy traktować jako podejrzanego — wraz ze wszystkimi ogólnymi uprawnieniami przewidzianymi dla niego w toku postępowania przygotowawczego. Mimo nie-

zbyt jasnych w tym względzie przepisów tego rodzaju wnioski można bez większego trudu wyprowadzić z treści obecnego k.p.k. Tak więc z art. 293 k.p.k. wynika, że już z chwilą przesłuchania określonej osoby w charakterze podejrzanego toczy się przeciwko niej śledztwo lub dochodzenie, które umarza się ze wskazaniem podejrzanego i które w stosunku do tej samej osoby można tylko wznowić, a nie podjąć na nowo. Natomiast z art. 276 § 1 k.p.k. wynika, że osoba podejrzana może być przesłuchana tylko w charakterze podejrzanego (w sensie prawnym) po udzieleniu mu informacji o stawianych zarzutach oraz przy zachowaniu wszystkich ogólnych praw przysługujących mu w procesie karnym, np. prawa do udzielania odpowiedzi na stawiane mu pytania; formalności związane z postawieniem danej osoby w stan podejrzenia należy uzupełnić w ciągu trzech dni.

Można wprawdzie dowodzić, że obowiązek potraktowania osoby podejranej, co do której nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w charakterze podejrzanego ustawa wprowadza wprost tylko dla jednej czynności procesowej, tj. przy przesłuchaniu tej osoby, jednakże pośrednio odnosi się on także do wszystkich innych czynności procesowych. Przemawiają za tym dwa względy. Po pierwsze, należy założyć, że przesłuchanie w charakterze podejrzanego będzie z reguły towarzyszyło (a w każdym razie powinno towarzyszyć) wszystkim innym czynnościom procesowym dokonywanym wobec osoby podejranej. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie, by organy MO nie przesłuchiwały niezwłocznie osoby podejranej w razie jej zatrzymania, poddania oględzinom, czy też przeszukaniu. Przesłuchanie takie będzie tu konieczne dla ustalenia tożsamości danej osoby, uzyskania od niej informacji na temat toczącej się sprawy, a także dla umożliwienia jej realizacji prawa do obrony w formie ustosunkowania się do stawianych jej zarzutów. Jeśli natomiast daną osobę przesłuchuje się już w charakterze podejrzanego i informuje się ją o zarzutach, to byłoby zupełną fikcją traktowanie jej w innym charakterze w toku dokonywania pozostałych czynności procesowych. Trzeba przyjąć, że osoba przesłuchana w charakterze podejrzanego jest już podejrzanym w sensie prawnym i w takim tylko charakterze można ją traktować na gruncie wszystkich czynności procesowych. Po drugie, obowiązek traktowania osoby podejranej w charakterze podejrzanego przy jej przesłuchaniu należy stosować w drodze analogii także do innych czynności procesowych przyjmując, że ustawa pragnie uniknąć sytuacji faktycznego traktowania określonej osoby jako podejranej, z pozbawieniem jej jednak praw przysługujących każdemu podejrzanemu w toku postępowania przygotowawczego.

Przyjąć więc należy, że sytuacja prawna osoby podejranej, co do której nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów, będzie się w zasadniczy sposób różniła w zależności od tego, czy wobec niej dokonano już wyżej wymienionych czynności procesowych czy też wstrzymano się z ich podjęciem do chwili wydania wspomnianego postanowienia. Jeżeli mimo istnienia faktycznych podejrzeń nie podejmuje się na razie (tj. do chwili wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów) żadnych czynności procesowych, to nie można jeszcze mówić o istnieniu podejrzanego w sensie prawnym. Jeżeli jednak takie czynności już się wykonuje, to wówczas z tą chwilą mamy do czynienia z podejrzanym i takie sytuacje należy traktować jako wyjątki od zasady wyrażonej w art. 61 § 1 k.p.k. Takiemu podejrzanemu będą przysługiwały wszystkie ogólne prawa przewidziane w przepisach k.p.k. dla osób postawionych w tego rodzaju sytuacji prawnej. Trzeba go więc będzie poinformować, że jest podejrzanym i jakie mu się stawia zarzuty, przesłuchać

go w charakterze podejrzanego i umożliwić mu obronę przed stawianymi zarzutami, od tej chwili będzie on mógł korzystać z pomocy obrońcy (z ograniczeniami przewidzianymi w k.p.k. dla udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym), należy go dopuścić do udziału w niepowtarzalnych czynnościach dowodowych itp. Jeśli określonych czynności dowodowych trzeba dokonać właśnie w tym celu, by się przekonać, czy dana osoba może być podejrzana o popełnienie przestępstwa, to należy je podjąć w innym trybie, traktując jeszcze daną osobę jako niepodejrzaną o popełnienie przestępstwa, np. jako świadka (przy przesłuchaniu lub oględzinach) albo jako osobę, u której się poszukuje dowodów przestępstwa (przy przeszukaniu). Wówczas jednak będą miały zastosowanie inne rygory postępowania organów procesowych niż w stosunku do podejrzanego, np. oględzin ciała świadka (który nie jest pokrzywdzonym) można dokonać tylko za jego zgodą (por. art. 174 k.p.k.), a przy przeglądaniu korespondencji znalezionej w toku przeszukania będą miały zastosowanie ograniczenia określone w art. 196 § 2 i § 3 k.p.k.

Trzeba oczywiście stwierdzić, że sytuacja prawna podejrzanego, co do którego nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów, nie jest identyczna z sytuacją osoby, co do której takie postanowienie zostało już podjęte. Przede wszystkim w pierwszym wypadku stan podejrzenia jest nadal prowizoryczny, ponieważ wymaga on jeszcze niejako zatwierdzenia przez prokuratora, który w ciągu 3 dni powinien wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów lub też odmówić jego wydania. W razie odmowy wydania tegoż postanowienia stan podejrzenia w stosunku do danej osoby upada i traci ona jednocześnie pozycję podejrzanego; nie można już w stosunku do niej nadal prowadzić ani śledztwa, ani dochodzenia. Nie będzie też można w stosunku do takiego podejrzanego podejmować niektórych czynności procesowych, jak np. stosować środków zapobiegawczych, a zwłaszcza tymczasowego aresztowania. Z treści bowiem art. 209—211 k.p.k. wynika niedwuznacznie, że środki te można stosować dopiero po wydaniu wobec danej osoby postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Przemawiają za tym następujące względy: a) środki zapobiegawcze można stosować tylko wobec oskarżonego i podejrzanego (art. 209 k.p.k.), którym według zasad ogólnych jest ta osoba, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, b) wobec podejrzanego stosować je może tylko prokurator, a więc osoba uprawniona do wydawania postanowień o przedstawieniu zarzutów, c) prokurator może je stosować tylko w razie zgromadzenia dostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przez daną osobę przestępstwa, a więc co najmniej takich, które stanowią podstawę do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, d) w postanowieniu o zastosowaniu środka zapobiegawczego należy wymienić czyn zarzucany podejrzanemu wraz z jego kwalifikacją prawną, tj. dane, które już wcześniej powinny być określone w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, e) przyjąć więc należy (wbrew sugestiom F. Prusaka) taką wykładnię art. 210 § 2 k.p.k., że przed zastosowaniem środka zapobiegawczego trzeba wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów (co wynika z treści art. 209 i 211 k.p.k.) i przesłuchać podejrzanego w tym charakterze (nie można np. poprzestać na wcześniejszym przesłuchaniu go już w charakterze świadka), przy czym w wypadku tymczasowego aresztowania i poręczenia majątkowego prokurator powinien takiego przesłuchania dokonać osobiście.

Inne są także niektóre prawa przysługujące podejrzanemu w obydwu omawianych sytuacjach. W razie przesłuchania go w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów ma on prawo domagać się wydania samego postanowienia o przedstawieniu zarzutów w ciągu trzech dni, nato-

miast już po wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów ma on prawo żądać sporządzenia i ujawnienia mu treści uzasadnienia tegoż postanowienia w ciągu 14 dni.

Wszystko to prawda, jednakże nigdzie nie jest powiedziane, że sytuacja prawna podejrzanego jest identyczna w toku całego postępowania przygotowawczego. Przeciwnie, jest ona dynamiczna, ulega zmianom i przekształceniom w miarę rozwoju postępowania przygotowawczego; dopełnienie określonych czynności procesowych przez organy ścigania powoduje zmiany w stosunkach procesowych łączących te organy z podejrzanym, następuje rozszerzenie się zakresu wzajemnych praw i obowiązków. Zmienia się więc sytuacja prawna podejrzanego nie tylko po wydaniu wobec niego postanowienia o przedstawieniu zarzutów (gdy już wcześniej był traktowany jako podejrzany), ale także po zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania, po zawiadomieniu go o terminie końcowego zaznajomienia z wszystkimi materiałami sprawy, po końcowym zaznajomieniu go z tymi materiałami itp.

Zasadnicza różnica pomiędzy stanowiskiem F. Prusaka a moim w omawianej sprawie polega więc na tym, że Autor ten przyznaje „osobie podejrzanej” tylko te uprawnienia podejrzanego, które są dla niej przewidziane w konkretnych sytuacjach procesowych (w przepisach dotyczących warunków wykonania określonych czynności procesowych), ja natomiast reprezentuję pogląd, że osobie tej przysługują ponadto wszystkie ogólne (tj. mające zastosowanie w całym postępowaniu przygotowawczym) uprawnienia podejrzanego.

III. Interesujący problem prawny powstaje na tle sytuacji, w której prokurator odmówi wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów wobec osoby przesłuchanej już w charakterze podejrzanego lub też z innego powodu nie dojdzie do wydania takiego postanowienia w ciągu trzech dni od daty przesłuchania. Jakież to rodzi konsekwencje prawne dla samego podejrzanego oraz dla dalszego biegu procesu karnego?

Ustawa nie wypowiada się na ten temat w sposób wyraźny, przez co daje dużą swobodę dla kształtowania wykładni. Nie ma wówczas żadnych przeszkód, by prokurator, odmawiając wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów przeciwko takiej osobie, tj. równocześnie stwierdzając brak podstaw do kontynuowania wobec niej postępowania przygotowawczego, po prostu umorzył śledztwo lub dochodzenie w sprawie danego podejrzanego. Tego rodzaju decyzja będzie nawet bardzo pożądana, ponieważ wyrazi ona tylko to, co w rzeczywistości nastąpiło, tj. likwidację postępowania karnego w sprawie tej osoby, wobec której ono się już faktycznie toczyło. Jeżeli jednak prokurator nie wyda nawet w omawianej sytuacji postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia, to i tak za jego odmową wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów kryje się domniemany akt umorzenia postępowania przygotowawczego. Trzeba też przyjąć, że wydanie w późniejszym czasie postanowienia o przedstawieniu zarzutów przeciwko tej samej osobie i o ten sam czyn, co do której prokurator poprzednio odmówił podjęcia takiego postanowienia (lub go po prostu nie wydał), będzie już nowym aktem pociągnięcia tej osoby do odpowiedzialności karnej, który wymaga wcześniejszego wznowienia postępowania. Trzeba bowiem przyjąć na podstawie art. 293 k.p.k., że wznowienie postępowania odnosi się do wszystkich tych osób, które już poprzednio były przesłuchane w charakterze podejrzanych, i to niezależnie od tego czy ich wcześniejszy proces (który został zaniechany) zakończył się formalną, czy też tylko dorozumianą decyzją o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

IV. Reasumując rozważania zawarte w niniejszym artykule, można sformułować następujące wnioski:

1. Osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, w stosunku do której zostały podjęte takie czynności procesowe, jak przesłuchanie, przeszukanie, zatrzymanie, tymczasowe zajęcie mienia ruchomego, oględziny, zostaje postawiona w sytuacji prawnej podejrzanego — wyjątkowo jeszcze przed wydaniem wobec niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

2. Z chwilą dokonania wspomnianych czynności procesowych toczy się już wobec danej osoby postępowanie karne, w którym korzysta ona z wszystkich ogólnych praw przewidzianych w k.p.k. dla podejrzanego.

3. Wraz z dopełnieniem wobec osoby podejrzanej jakiegokolwiek czynności procesowej należy ją również przesłuchać w charakterze podejrzanego i poinformować o stawianych zarzutach.

4. Odmowa ze strony prokuratora wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub niewydanie go w ciągu trzech dni od chwili przesłuchania danej osoby w charakterze podejrzanego zawiera w sobie także dorozumiany akt umorzenia wobec niej postępowania przygotowawczego; może się ona także łączyć z wydaniem odrębnego postanowienia o umorzeniu postępowania. Wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów tej samej osobie w późniejszym czasie (tj. po upływie wspomnianych 3 dni) będzie wymagało uprzedniego wznowienia postępowania.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy podlega uznaniu w Polsce wydany w 1958 r. wyrok sądu francuskiego orzekający rozwód małżeństwa obywatela polskiego i obywatelki francuskiej, a jeśli tak, to czy uznanie to powinno nastąpić w trybie przewidzianym w art. 1145—1149 k.p.c., czy też w trybie przewidzianym w art. 19 umowy polsko-francuskiej z dnia 5.IV.1967 o prawie właściwym, jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń z zakresu prawa osobowego i rodzinnego?

ODPOWIEDŹ:

Pytanie powyższe dotyczy podwójnej, rzec można „dwuwarstwowej” kwestii intertemporalnej, jaka wyrasta w związku z unormowaniem materii uznawania zagranicznych orzeczeń sądowych (w tym też wyroków rozwodowych): najpierw ogólnym w 1962 r., a następnie w związku z poddaniem orzeczeń sądów francuskich